Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 281 Lwów, Niedziela dnia 7 Grudnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

O KOMUNIKACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ.

Warszawa, 5 grudnia. W dniach od 24 do 29 ub. m., obradowały w Wenecji dwie komisje międzynarodowego komitetu transportowego, w których brały udział centralne zarządy kolejowe 16 państw europejskich. Komisje miały na celu zawarcie szeregu umów komunikacji międzynarodowej, uzupełniających konferencję berneńską, podpisaną przez Polskę dnia 23 października br. Do uczestnictwa w komisjach zaproszony był również delegat polskiego min. kolei p. Przemyski. (Pat.)

Przed dymisją min. Miklaszewskiego.

Większość stronnictw żąda zmiany. Tekę obejmie przypuszczalnie prof. Ponikowski.

Warszawa, 5. grudnia. Tel. wł. (Wł. D.) Wobec wyniku wczorajszego głosowania w sejmie przy drugiem czytaniu dodatkowych kredytów dla min. wyzn. rel. i ośw. publ., stała się aktualną i — na co większość Izby zgadza się — konieczną dymisja min. Miklaszewskiego. Sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła, jest dla min. Miklaszewskiego tem bardziej niekorzystną, iż większość, która się wczoraj opowiedziała przeciw niemu pod względem politycznym jest bardzo różnolita; okoliczność ta wskazywałaby raczej na zgodną opinję większości stronnictw, żądającą ustąpienia min. Miklaszewskiego.

Można przypuszczać, iż stan obecny nie ulegnie zmianie na korzyść p. Miklaszewskiego, nawet mimo starań Z. L. N., zmierzających do utrzymania na stanowisku p. Miklaszewskiego.

Wedle dotychczasowych wiadomości, najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest prof. Antoni Ponikowski, były prezes Rady Ministrów.

Zbliżenie demokracyj polskiej i francuskiej.

Paryż, 2 grudnia.

Posyłając Wam w niniejszym liście artykuł, udzielony mi łaskawie przez p. Leona Bouysson, posła radykalnego do parlamentu francuskiego i wiceprezydenta Izby poselskiej, pierwszy z cyklu artykułów demokratycznych posłów i polityków francuskich, nie mogę oprzeć się pokusie — mimo, że artykuł sam najlepszem jest świadectwem, by nie podkreślić ze wzruszeniem i z radością znaczenia tego faktu i objawu, który jest wypływem zjazdu w Bulonji.

Z wagi tych wydarzeń zdają sobie dobrze we Francji sprawę. Niedawno na jednem ze zebrań tutaj jeden z mowców, wspólniciator zjazdu, zaznaczył, że stronnictwo radykalne francuskie ma w dziejach swoich dwa momenty przełomowego znaczenia: pierwszy, gdy do przymiotnika „radykalny" przybrało drugi — „socjalistyczny" — dla podkreślenia społecznych swoich tendencyj — i obecny, moment zjazdu pracy ideowej i organizacyjnej, świadczący, że działalność stronnictwa objęła teren międzynarodowy.

To samo możemy powiedzieć i o sobie.

Polska dotąd żyła w odosobnieniu, nieznana lub zapomniana. Specjalnie niewidoczną dla zagranicznego obserwatora, była demokracja polska. A wskutek tego stała się rzecz paradoksalna, wprost potworna: Polska, symbol wolności, sojuszniczka i przyjaciółka wszelkich wyzwoleńczych dążeń, właśnie w momencie, gdy wymierzoną jej została dziejowa sprawiedliwość, stanęła na zewnątrz — pozornie i chwilowo — w szeregu ośrodków wstecznych, liczących na poparcie międzynarodowej reakcji i z reakcją tą los swój wiążących.

Autorytet i siła moralna Polski zaczęły wskutek tego słabnąć, a podstawa naszej polityki stawała się coraz węższa, coraz bardziej niepewna. Polska wyszła z międzynarodowego obiegu, a jedynym czynnikiem, który czerpał korzyści z tej politycznej dewaluacji, była nasza reakcja, która rzekomych swoich wpływów zagranicą — a właściwie zależności — używała dla wewnętrznego dezorganizowania państwa w imię swoich samolubnych partyjnych celów.

W więzach tego fałszu Polska zaczęła się dusić. I czas był już najwyższy, by zerwać zgubną, nienawistną zasłonę, okazać światu prawdziwe oblicze Polski, okazać rolę demokracji polskiej w ramach państwa. Trzeba było istotny ciężar Polski położyć na szalach międzynarodowej polityki, którą obciążały dotąd — jakże nieznacznie — ukłony i intrygi tych, którzy do niedawna zmonopolizować chcieli prawo i możność reprezentowania nas zagranicą. Trzeba było nasz państwowy statek wprowadzić na szerokie wody światowej polityki i światowych idei. Trzeba było, by wiatr z zachodu powiewem swoim uderzył w nasze żagle. Rozum i prawda w końcu musiały zwyciężyć.

I stoimy u początku tego dzieła. Naprawić musimy ciężkie zaniedbania.

Polityka zagraniczna naszego rządu, działalność naszych kierujących polityków demokratycznych raźno popchnęła sprawę naprzód.

Artykuł wybitnego polityka francuskiego, p. Leona Bouysson, jest dowodem, że praca ich nie poszła na marne, że dłoń wyciągnięta napotkała na dłoń przyjacielską i bratnią.

Cieszyć się z tego winien nietylko każdy demokrata, ale i każdy patrjota. W ten sposób bowiem rozszerza się podstawę państwowej polityki.

Włodzimierz Jampolski.

Od Redakcji: W jutrzejszym numerze podamy wspomniany artykuł p. Leona Bouysson p. t. „Międzynarodowy Związek radykalny i przyjaźń polsko-francuska".

Z obrad Sejmu.

Ratyfikowanie konwencji pocztowej i kolej. z Rosją. Przyjęcie układu o obrocie prawnym z Niemcami.

Warszawa, 5. grudnia. P. Romocki referował konwencję pocztowo-telegraficzną z Rosją. Na razie nie będzie podjęty ruch telegraficzny, posyłka pism poleconych i przekazów. Zabronione jest również przesyłanie depesz szyfrowanych i pieniędzy obiegowych w listach poleconych. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Również przyjęto ratyfikację konwencji kolej. z Rosją. Dalej ustawę o ratyfikacji układu polsko-niem. o obrocie prawnym i układu polsko-niem. w sprawach opiekuńczych. Przyjęto również nowelę do ustawy niemieckiej o wywłaszczaniu nieruchomości. Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zaliczeniu gminy Czarny Dunajec do miejscowości podlegających galicyjskiej krajowej ustawie gminnej z r. 1860. Izba przyjęła dalej wniosek posłów Z. L. N., w myśl którego wybraną została specjalna komisja, złożona z 7 posłów, do zbadania gospodarki Głównego urzędu żywn., oraz wniosek wzywający rząd do wydania zarządzeń, aby na artykułach monopol. podawane były ceny obowiązujące sprzedawców. Przyjęto wniosek, wzywający rząd do wydawania zarządzeń ułatwiających przewóz przez terytorium Gdańska na wybrzeże morskie.

Przyjęto szereg rezolucyj dotyczących drugiej raty podatku majątkowego. Wreszcie przyjęto rezolucję, domagającą się, aby rolnikom, dotkniętym klęskami elementarnemi, odroczono płatność rat do jesieni r. 1925, o ile wniosą podanie o to do dnia 15. stycznia r. 1925.

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy, umożliwiającej osobom świeckim należenie do nadzorów szkolnych.

P. Taraszkiewicz (klub białoruski) uzasadniając nagłość wniosku swego klubu w sprawie napadu p. Jeremicza, zaczął od słów: „Napad zorganizowany przez bandę osadników wojskowych". Po tych słowach wybuchła nieopisana wrzawa na prawicy, wskutek czego przewodniczący wicemarszałek Gdyk zmuszony był przerwać posiedzenie i wyznaczył następne na środę, godz. 4 popoł. (Pat.)

Utworzenie nowych komisji.

Pos. Poniatowski przewodniczy komisji reform rolnych.

Warszawa, 5 grudnia. Dziś obradował konwent seniorów Sejmu nad sprawą ponownego dokonania wyborów przewodniczących i obsadzenia miejsc wszystkich komisji na podstawie nowych ugrupowań poselskich, jak również w związku z utworzeniem dwóch nowych komisji, a to emigracyjnej i reformy rolnej. Na wniosek klubu „Wyzwolenie", postanowiono ostateczną decyzję odroczyć do przyszłego piątku. Natomiast dokonano wyboru przewodniczących wymienionych dwóch komisyj. Przewodniczącym komisji reform rolnych wybrany został wicemarszałek Poniatowski, zaś emigracyjnej, wicemarszałek Gdyk. (Pat.)

—x—

Przybysz z gwiezdnej dali.

Chwila uwagi. — Odsuńmy wszystko co nas dzieli tutaj i wznieśmy się ponad rozgwar ziemski w sferę absolutnej czystości, ładu i matematycznej nieskończoności. — Ku niebu gwiaździstemu.

Astronomiczny kalendarz zanotował ubiegłego miesiąca zdarzenie pierwszorzędnej doniosłości. Oto astronom Baade odkrył w hamburskiem obserwatorjum dotychczas nieznana gwiazdę — dziesiątej wielkości, posuwającą się niezwykle szybko. Ponieważ odkrycie nastąpiło na drodze fotograficznych środków, przeto nie można było stwierdzić odrazu, czy odkryte ciało należy do komet, czy też do planet.

Dopiero następnego wieczora przekonano się przy pomocy obserwacji wizualnej, iż gościa zaliczyć można do rzędu planet. I przeszedłby on cicho i spokojnie do olbrzymich atlasów gwiaździstych, gdyby nie dziwne historje, jakie począł wyczyniać. Więc ruch tej planety trwał dalej i bardzo szybko, lecz natężenie jasności — t. j. właściwej jej energji świecenia — poczęło się zmieniać w krótkich odstępach czasu, i to wręcz odwrotnie, niż to się w normalnych warunkach odbywa.

Mimo wzrastającego oddalania się, planeta świeciła intenzywniej, niż w poprzedniem jej stadium wyjścia postrzegalnego.

Zjawisko można tem wytłumaczyć, iż planeta nie miała kulistego kształtu, lecz poszarpane, a zatem w przestrzeni trójwymiarowej nieregularnie występujące kontury.

Następnie przyszła druga faza pracy gwiaździarskiej, kwestja dokładnego oznaczenia biegu planety i umiejscowienia jej w systemie słonecznym. — Są to elementy toru. — A co to jest? Jak wiadomo, każda planeta porusza się po linji elipsy, w której jednem ognisku znajduje słońce. — To samo obowiązuje i ziemię naszą. Słońce zatem leży zarówno na płaszczyźnie toru planet, jak i na płaszczyźnie ziemi. — Obie płaszczyzny przecinają się wzdłuż prostej, na której także i słońce leży.

Przecięcie się tej prostej z linją ekliptyki oraz odległość kątowa między jednym z tych punktów a punktem zerowym ekliptyki, tworzy podstawę do obliczenia pierwszego elementu. Drugim elementem jest pochylenie płaszczyzny toru planety do ekliptyki. Trzeci element wyraża się długością wielkiej osi toru danej planety.

Czwartym jest oznaczenie ekscentryczności elipsy torowej, piątym — położenie wielkiej osi i wreszcie szósty element — miejsce zajmowane przez planetę w danym czasie.

Takie więc elementy rozpoznawcze zostały już przez gwiaździarzy wyznaczone, pojedyńczo we planety. A że nic nie chodzi pojedyńczo we wszechświecie, więc i dla gościa znaleziono dane cyfrowe, wspólne znanym już i umiejscowionym planetom. I na tej podstawie zaliczono przybysza gwiaździstego do grupy Alberta, powiększonej trzech do liczby trzech planet.

Nową planetę będzie można obserwować także w bieżącym miesiącu.

Wynalazki gwiaździarskie można czynić tylko przy pomocy olbrzymich teleskopów fotograficznych, z wielkiem polem widzenia, — powyżej 40 stopni kwadratowych. Lunet takich u nas niema jeszcze. Posiadają je natomiast obserwatorja w Hamburgu, Nicei, Algierze, Barcelonie, Moskwie, na Krymie nawet i w płdn. Afryce. My badamy jeszcze „Srebrne globy".

Skutkiem hałasu dziennikarskiego uczyniło odkrycie drugiej planety, nazwanej i wciągniętej do atlasów pod mianem synka boskiej Wenery, Erosa. Zaglądnijmy do Jego metrykalnego wyciągu. Na pierwszem miejscu widnieje wielkość, wyrażona liczbą 9,3. Bez pomocy teleskopu nie ujrzymy więc Erosa, gdyż dla ludzkich oczu dostrzegalne są gwiazdy tylko do szóstej wielkości. Przypomnieć można, iż za jednostkę porównawczą jaśnienia gwieździstych ciał, przyjęto Aldebarana. Przedstawia on więc wartość jednostki. Wielkość słońca wyraża się cyfrą minus 26.

Wróćmy jednak do Erosa, który wierny swym tradycjom mitologicznym, chadza po niebie dość dowolnymi drogami.

I tak, gdy większość małych planet krąży stale w orbitach Marsa i Jowisza, to swywolny Erosik przebywa raz między Jowiszem a Marsem, to znów gości między ziemią a Marsem, zbliżając się do niej na odległość — całkiem bagatelną — 22 miljonów kilometrów. Mimo to pożądliwe łuny zapalane erosowemi strzałami gwiezdnego pochodzenia; są równie gwałtowne, jak i z krawędzi ziemskiego łóżka wystrzelone.

E. Ward.

—oxo—

Na widowni.

Więcej zmysłu praktycznego.

W wielu zarządzeniach rządowych trafnych w założeniu, zupełnie słuszny h i celowych, powtarza się kardynalny błąd, że nie uwzględniają one w dostatecznej mierze stopnia rozwoju kulturalnego, usposobienia, zapatrywań, przekonań i uprzedzeń przeciętnego obywatela, że nie liczą się ze światopoglądem (p. Kryński wybaczy mi użycie tego dziwoląga gramatycznego) szerokich warstw ludności. Skutkiem tego fatalnego przeoczenia, pożyteczne, konieczne nawet rozporządzenie, nie dają spodziewanego rezultatu, wywołując wręcz fałszywe wnioski. Ustawy, rozporządzenia, wszelkie wogóle nakazy i przepisy władz rządowych, jeśli mają być skuteczne na dłuższą metę, muszą znaleźć u obywateli pewne zrozumienie, wywołać u nich przekonanie o słuszności wydanych zarządzeń i pobudzić do działania zgodnego z intencją ustawodawcy; w przeciwnym wypadku nie będą żywotne, lecz tylko zwykły n biurokratycznym „kawałkiem", natrafią na twardy, choć bezwiedny nieraz upór, na którym prędzej czy później muszą się załamać.

Wśród władz naczelnych celuje zwłaszcza Ministerstwo Skarbu w teoretycznie słusznych, w praktyce jednak niefortunnych zarządzeniach. Jednym z podstawowych założeń sanacji walutowej było określenie sposobu przeliczenia marek polskich na złote. Przyjęto relację, równ jącą jednego złotego 1,980.000 markom. Relacja ta nie była bynajmniej wynikiem stosunku tych dwóch walut do ceny złota, gdyż faktycznie marka polska posiadała jedynie wartość fikcyjną; wzięto poprostu za podstawę przeliczenia relację teoretyczną złotego do dolara i siłę kupna tegoż względem marki na giełdzie w czasie ustanowienia wymiany waluty. Bez trudności więc relacja złotego do marki mogła być większą lub mniejszą i równać się sumie okrągłej, łatwiej podzielnej, niż ta, którą przyjął p. Grabski. Zasłużony włodarz naszego skarbu zapomniał zupełnie o tem, ile Polska posiada analfabetów, jaka, zwłaszcza na kresach, panuje jeszcze ciemnota, jak trudno więc szerokim warstwom ludności przeliczać przy obowiązującej relacji marki na złote; nie wyciągnął przytem wniosków z doświadczenia z rublami i koroną, które wycofywane z obiegu, przez długi jeszcze czas służyły zwłaszcza, z natury konserwatywnej, ludności wiejskiej za podstawę w kalkulacji cen. Dziś podobnie, na wielkich obszarach Rzeczypospolitej, ludność wiejska liczy wciąż jeszcze w markach, przeliczając to przy tranzakcjach dopiero na walutę obiegową, złote. Każdy, kto zna choć trochę psychologję prostego ludu, przewidzieć mógł skutek tego faktu; gdyby złoty równał się 2,000.000 marek, podzielność w przeliczaniu by aby prosta, wobec jednak skomplikowanej relacji 1 złoty równy 1,980.000 Mp. wieś poprostu ustaliła sobie własną relację, 1 złoty równa się 1,000.000 marek.

Obecnie Ministerstwo Skarbu popełnia błąd drugi. Stabilizacja zupełna nowej waluty pozwala na zastąpienie pieniędzy papierowych monetą srebrną i złotą. Monety polskie srebrne wykonane są z matowego metalu, wskutek zaś wklęsłości rysunku nie posiadają prawie dźwięku. Szerokie masy ludności przyzwyczajone są tymczasem, że ruble i korony srebrne miały połysk i dźwięczały donośnie przy uderzeniu. Znów powód do nieporozumień, do podejrzeń, że złote srebne są fałszywe, że srebro w nich użyte jest jakości gorszej itd. Są to rzeczy drobne, w skutkach jednakże poważne. Zaufanie do złotego winno być obywatelom wpajane wszelkiemi sposobami, wszystkiego więc, co zaufanie to do rodzimej waluty zmniejsza i podrywa należy starannie unikać. Nie wystarcza wydawać rozporządzeń dobrych, nie wystarcza pewność, że reformy wprowadzane są dla państwa pożyteczne, trzeba też i przedewszystkiem myśleć i o tem, jak je zwykły obywatel, tworzący miljony ludności, przyjmie.

Obywatel.

RZĄD MUSSOLINIEGO OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Rzym, 5 grudnia. Senat uchwalił 206 głosami przeciw 54, przy 35 wstrzymujących się od głosowania, porządek dzienny, aprobujący politykę wewnętrzną rządu, który postawił był kwestię zaufania. (Pat.)

Strajk w Łodzi.

Powołanie komisji arbitrażowej.

Warszawa, 5. grudnia. Tel. wł. (Wł. D.) Sytuacja strajkowa w przemyśle łódzkim przedstawia się coraz groźniej. W dniu wczorajszym wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji robotniczych P. P. S., N. P. R. i Ch. D.

Po długich naradach z przemysłowcami w sprawie strajku w Łodzi, w których brał udział również min. pracy i op. społ. Sokal, przemysłowcy zgodzili się na propozycję rządu treści następującej: „Dla zlikwidowania zatargu w przemyśle łódzkim powołana została komisja arbitrażowa z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników pod przewodnictwem osoby niezależnej, wybranej przez strony lub — w razie niemożności wybrania jej przez strony — desygnowanej przez min. pracy i opieki społecznej w porozumieniu z min. przemysłu i handlu. O ile komisja arbitrażowa nie doszłaby do polubownego orzeczenia, nastąpi decyzja arbitra, która będzie ostateczna i obowiązująca dla obu stron.

Bieg wypadków potoczył się nieco innym torem, gdyż odnośne delegacje, po naradzie z komisją strajkową, postanowiły strajku powszechnego nie odwoływać, a to ze względu na to, iż dopiero w nocy skomunikowano się z łódzką komisją strajkową, kiedy wszystkie przygotowania do strajku były już poczynione. W dniu dzisiejszym stanęły wszystkie zakłady przemysłowe, instytucje użyteczności publicznej, więc tramwaje, elektrownie, gazownia; wstrzymano również fabrykę widzewską, która dotychczas nie brała udziału w strajku włókienniczym. W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano zastrajkowały również telefony na skutek czego komunikacja telefoniczna z Łodzią została przerwana. Na ulicach miasta tłumy robotników. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędą się rokowania posłów stronnictw robotniczych i związków zawodowych. Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady min. również specjalnym punktem obrad była sprawa sytuacji strajkowej w Łodzi. Jak się dowiadujemy, posiedzenie komisji arbitrażowej w tej chwili trwa jeszcze.

—oxo—

Nowe komplikacje w Egipcie.

Możliwość przesilenia gabinet. Spisek.

Kair, 5 grudnia. Gabinet egipski uchwalił zaproponować królowi Fuadowi rozwiązanie parlamentu egipskiego. Obawiają się tu nowych komplikacyj. Prawdopodobnie większość wyborców oświadczy się za Zaglulem. Siwar-Pasza z chwilą rozwiązania parlamentu poda się do dymisji. Wedle doniesień „Daily Mail" do Egiptu przybyły nowe angielskie transporty wojskowe. Rząd egipski wzmocnił znacznie korpus policyjny, służący do ochrony cudzoziemców. (AW.)

Londyn, 5 grudnia. Reuter. „Daily Mail" donosi, że w Egipcie wykryto spisek, mający na celu wymordowanie wybitniejszych członków gabinetu. Do spisku tego należały radykalne nacjonalistyczne organizacje. (Pat.)

Kair, 5 grudnia. Tymczasowy gubernator wojskowy Ugandy sir Geoffrey Archar został mianowany gubernatorem Sudanu w miejsce zamordowanego sir Stacka. (Pat.)

Preliminarz budżetowy na grudzień.

Preliminarz budżetowy na grudzień r. b. zamyka się w wydatkach cyfrą 173.3 milj. zł. i w dochodach cyfrą 176.5 milj. zł., przewiduje zatem nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie przeszło 3 milj. zł.

W wydatkach największy odsetek, jak zwykle stanowią wydatki osobowe, które w administracji wynoszą 61.7 milj. zł. Poważną jednak kwotę stanowią również wydatki inwestycyjne 49.9 milj. zł., dalej wydatki rzeczowo-administracyjne 36.1 milj. zł. oraz specjalna (na akcję, prowadzoną przez poszczególne ministerstwa) 25.2 miljonów zł.

W wydatkach ministerstwa skarbu, wynoszących 26.2 milj. zł., wypłata emerytur i rent inwalidzkich stanowi około 10 milj. zł., koszta zaś organizacyjne monopolu spirytusowego 4.5 mil. zł.

W wydatkach ministerstwa spraw wewnętrznych, preliminowanych w sumie 21 milj. zł., przewiduje się budowę pomieszczeń dla korpusu ochrony pogranicza w sumie 3.5 milj. zł. Min. W. R. i O. P. otrzymuje okr. 27 milj. zł., w czem na inwestycje 1.7 milj. zł. Min. robót publicznych wydatkować ma 6.4 milj. zł., w czem na inwestycje 4.2 milj. zł. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów preliminuje swe wydatki w sumie 10 milj. zł. przy dochodzie 13.2 milj. zł. Min. pracy i opieki społ. otrzymuje na wydatki w grudniu 3.7 milj. zł., z czego na fundusz pomocy dla bezrobotnych preliminuje przeszło 2 milj. zł., na opiekę społeczną 733.000 zł. i wreszcie na leczenie inwalidów 400.000 zł. Ministerstwo kolei żelaznych bez dotacji skarbowej.

W preliminowanych na grudzień dochodach w sumie 176.5 milj. zł. na daniny publiczne przypada 123.7 milj. z. oraz na monopole 18.7 milj. zł. Podatki bezpośrednie dadzą 71.7 zł., w czem podatek przemysłowy 25 milj. zł., dochodowy 16.5 milj. zł., majątkowy 20 milj. zł. Z podatków pośrednich preliminowany jest wpływ 23.1 milj. zł., w czem z akcyzy spirytusowej 14 milj. zł. i cukrowej 6 milj. zł.

Z ceł preliminowany jest wpływ w sumie 20 milj. zł., z opłat stemplowych które z miesiąca na miesiąc zwiększają się 8.5 milj. zł., wreszcie z monopoli państwowych 18.7 milj. zł. (AW.)

—oxo—

Awantury na uniwersytetach chorwackich.

Wedle doniesień z Zagrzebia na tamtejszym uniwersytecie zawieszono wykłady z powodu zaburzeń studenckich. W Białogrodzie odbyło się wczoraj zgromadzenie studentów, na którem protestowano przeciw naruszeniu autonomji uniwersytetu zagrzebskiego przez spensjonowanie 4 profesorów, niewygodnych rządowi, oraz przeciw nieregularnemu wypłacaniu stypendjów. Studenci próbowali urządzić manifestacje uliczną. Żandarmi jednak wepchnęli ich do gmachu uniwersyteckiego. Gdy żandarmi weszli do gmachu uniwersyteckiego, przyjęto ich strzałami rewolwerowymi. Następnie wtargnęła do uniwersytetu policja. Z miarodajnej strony wyjaśniają, że starcia wywołali studenci komunistyczni, którzy strzelali do żandarmów. Wedle oficjalnych wiadomości zostało zranionych 10 studentów i 5 żandarmów.

Równocześnie studenci komunistyczni uniwersytetu lublańskiego urządzili 3. bm. w gmachu uniwersytetu zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw spensjonowaniu 4 profesorów uniwersytetu zagrzebskiego. Na zgromadzeniu przyszło do starcia ze sudentami monarchistycznymi. Wobec tego rektor zarządził opróżnienie uniwersytetu. Przed uniwersytetem przyszło do strzelaniny, której kres położyła policja.

Stronnictwo Dadicza umieściło na swej liście wyborczej spensjonowanych profesorów uniwersytetu i szkół średnich w Zagrzebiu, oraz byłego ministra spraw zagranicznych dra Trumbicza.

—x—

SĄD DORAŹNY W RÓWNEM.

Warszawa, 5 grudnia. W dniu 4 bm. sąd doraźny w Równem skazał na śmierć przez rozstrzelanie mieszkańca wsi Rudka, pow. sarneńskiego, Marka Ustemczuka, liczącego 23 lata, za to, że w dniu 6 listopada br. uzbrojony w karabin, zrabował Mowsze Chyżemu 20 rubli w złocie, grożąc poszkodowanemu i idącemu z nim razem ojcu, że ich zabije, jeśli nie oddadzą pieniędzy. Wniesioną przez obrońcę prośbę o ułaskawienie, p. Prezydent odrzucił, wobec czego na drugi dzień wykonano wyrok. (Pat.)

† LUDWIK STASIAK

Dnia 3. bm. zmarł w Bochni w 66 r. życia wybitny artysta-malarz, literat i krytyk. Po odbyciu studjów historji sztuki na wydziale filozof. uniw. Jagiellońskiego a plastycznego w szkole sztuk pięknych pod kierunkiem Matejki, odbywał studja malarskie w Wiedniu i Monachjum i wrócił do kraju, gdzie pracował w swem mieście rodzinnem Bochni do ostatnich czasów. Jako uczeń Matejki stworzył parę kompozycji treści historycznej, najwięcej jednak prac stworzył o treści rodzajowej z życia ludowego i mieszczańskiego. Ogłosił szereg prac z dziedziny historji sztuki w pierwszym rzędzie polskiej, między innemi „o narodowości Wita Stwosza", „Polska plastyka średniowieczna". Zmarły był też autorem wielu powieści historycznych i obyczajowych i ogłosił wiele prac w pismach. Przed laty zasilał zmarły także i „Kurjer Lwowski" licznemi swemi, cennemi pracami. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 3 popoł. w Bochni.

ZAMACH NA POCIĄG W WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa, 5 grudnia. Z Wilna donoszą, że w ub. czwartek pociąg osobowy najechał między staciami Dukszty i Turmont na kawał żelaza, silnie umocowanego na szynach. Skutkiem szybkiej jazdy, pociąg został zrzucony z szyn. Śledztwo nie wykryło dotąd sprawców. Wobec częstych prób wykolejenia pociągu na linji Wilno-Turmont, utworzono specjalną komisję, która zajmie się zbadaniem tych zamachów. Komisja ta składa się z przedstawicieli władz policyjnych i kolejowych. (AW.)

PROCES LIPSKI.

Lipsk, 5 grudnia. Rozpoczął się tu wczoraj proces przeciwko 33 górnikom górnośląskim, należącym do związku powstańców. Sąd wyłączył z debaty kwestję celów do których dąży związek uważając, że zostały one dostatecznie wyjaśnione w procesie przeciw Wieczorkowi. Posiedzenie wczorajsze poświęcone było przesłuchaniu oskarżonych, pochodzących z niem. części G. Śląska. Oskarżeni zeznali, że przystąpili do związku z obawy utracenia posady i że na zebraniu, w którem oskarżeni brali udział, chodziło tylko o protest przeciw wydalaniu z posad robotników polskich w niem. części G. Śląska. (Pat.)

WYROK.

Lipsk, 5 grudnia. Trybunał wydał wyrok, na mocy którego trzech oskarżonych uniewinniono, ze względu na to, że nie orjentowali się w działalności związku byłych powstańców, resztę zaś, t. j. 30 oskarżonych skazano na kary: 3 na 4 miesiące twierdzy i po 100 mk. grzywny, 27 zaś na 6 miesięcy twierdzy i 200 mk. grzywny. Wszystkim skazanym, z wyjątkiem trzech, zaliczono areszt śledczy i wypuszczono na wolność, trzem zaś zaliczono 3 miesiące i 3 tygodnie więzienia śledczego. W wyroku stwierdzono, że celem oskarżonych było zorganizowanie nowego powstania celem oderwania niemieckiej części Górnego Śląska. (Pat.)

CHAMBERLAIN W PARYŻU.

Paryż, 5 grudnia. Komunikat urzędowy. Chamberlain i Herriot odbyli dziś rano dwugodzinną rozmowę, w czasie której poruszyli szereg problemów polityki zagran., ujawniając zgodę w sprawach wymagających natychmiastowego rozstrzygnięcia. Co do niektórych spraw, które potrzebują dłuższego badania, obaj ministrowie porozumieli się, że będą one rozważane w tym samym duchu i z tą samą wolą obu stron dla utrwalenia i rozwijania stosunków przyjaźni, łączących Francję i Wielką Brytanję dla utrzymania pokoju. (Pat.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

5. grudnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	737·7 mm	739·9 mm	740·1 mm
Temperatura .	+ 0·6°C	— 1·8° C	— 1·6° C
Kierunek wiatru	NNE	NNE	NNE
Prędk. wiatr.	19	14	8

Temperatura najwyższa + 13·6, najniższa + 2·8.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno; kilkakrotnie deszcz i śnieg.

Gwiazdka dla żołnierzy.

Znana powieściopisarka Marja Rodziewiczówna ogłosiła następującą odezwę:

„Na zawsze niespokojnych wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej stanął mur obronny ochotnych serc i dłoni młodych żołnierzy — co tam postanowili trwać ku obronie Polski. To front niddy niespoczywający.

Przed nimi wróg zdradny i dziki — wkoło nich lud dawniej bierny i obojetny, dziś zbałamucony bolszewicką agitacją.

Żołnierze trwają o chłodzie i biedzie — w ciągłem pogotowiu i czujnej straży, zdala od swoich, w bagnach, lasach, pustynnych obszarach tej tysiąckilometrowej granicy. Żaden z nich nie zazna ciepła ogniska domowego, ni spokoju w nadchodzący dzień wielkiego święta rodzin w dzień Wigilji Bożego Narodzenia.

Może im gorzka myśl osamotnienia i zapomnienia przez swoich zachmurzy duszę — ale tak nie będzie. Boć tu w sercu kraju, bezpiecznego ich ofiarą — wstaną wszyscy rodacy i wspomną ich w tym dniu uroczystym i da kazdy swą pamięć serdeczną w datku, by w tych pustkach dalekich ni jeden z obrońców nie został bez uciechy świątecznej i otuchy żeć są dziećmi narodu, co im przesyła swe serca i uznanie za służbę obywatelską.

Na hasło, podane przez komitet wigilijny przy P. B. K., zawsze ofiarne nauczycielstwo i młodzież w pierwszym szeregu, stanęła do pracy — deklarując uszycie woreczków i częściowe ich wypełnienie.

Wypełnijmy więc je po brzegi!

Marja Rodziewiczówna.

Dola robotników polskich we Francji.

Według informacji posłów i senatorów polskich, którzy przebywali na francuskim terenie wychodźczym, przedstawia się następująco:

„Warunki płacy i pracy polskiego robotnika we Francji są bardzo trudne, w rolnictwie szczególnej. W departamencie Somme gdzie przebywa około 5000 pracowników. Rozrzuceni są oni po fermach po parę lub kilka osób, co nie sprzyja jakiejkolwiek organizacji, dziewczęta są narażane na ciągłe niebezpieczeństwa. Przeciętnie norma pracy powinna wynosić dla mężczyzn 400 fr. miesięcznie (bez życia) dla dziewcząt od 120-150 fr. Jednak i to skromne wynagrodzenie jest ciągle redukowane. Najgorzej wychodzą ci co zawarli jakiekolwiek kontrakty. Skrępowani umową która im pracy porzucić nie pozwala, ograniczając ich wolną wolę narażeni są na wyzyski i złe traktowanie. O ile dostają pożywienie zawsze małodostateczne, płaca ich wynosi tylko 150 fr. miesięcznie. Pracownik dostaje się jakby do niewoli, pracodawca zabierą mu wszelkie dowody, paszport i i. p. i wtedy ma nad nim nieograniczoną władzę. Często krzywdzony człowiek ucieka i wtedy staje się wyjętym z pod prawa i pracy nigdzie znaleźć nie może.

Różnica pomiędzy robotnikiem polskim a francuskim dotyczy zarówno płacy jak traktowania. Robotnik francuz otrzymuje minimalnie 400 fr. miesięcznie o ile pracuje na roli, 480 przy koniach lub bydle, uwzględniona też jest wyższa skala jego wymagań co do mieszkania i pożywienia.

Czas przebywania we Francji przedłuża się do lat 4-ech i więcej, wobec niemożności znalezienia pracy w kraju. Obliczono, że fermer francuski po dwóch miesiącach zwraca sobie koszty sprowadzenia robotnika i potem zarabia na nim 150 fr. miesięcznie, co przez 10 miesięcy stanowi sumę 1500 fr.

Ze świata.

— **Fabryka masek gazowych.** Międzysojusznicza komisja kontrolna wykryła w Niemczech fabrykę gazowych masek ochronnych dla Reichswehry niemieckiej. Władze rządowe w komunikacie wykręcają się, że chodziło tylko o reperację dawnych masek ochronnych.

— **Strajk pracowników i pracowniczek** telefonicznych i telegraficznych we Wiedniu wybuchnąć ma 10 bm Pracownicy ci domagają się wypłacenia podwyższonego dodatku drożyźnianego i uwzględnienia zapłaty za godziny nadliczbowe.

Ważne dla poborowych.

M. S. wojsk. zezwoliło na udzielenie odroczeń poborowym rocznika 1903 maturzystom z r. 1924 o ile przedstawią zaświadczenie wyższych zakładów naukowych uprawniających do odroczeń. Ubiegający się o wspomniane odroczenia powinni złożyć do dnia 15 bm. podanie do komendanta odnośnej P. K. U. z dołączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego o przyjęciu ich do wyższej uczelni jako słuchaczów zwyczajnych na rok akademicki 1924/1925. Podania osób zainteresowanych, które wpłynęły do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego rozkazu, a nie zostały rozstrzygnięte, będą załatwione w myśl powyższych postanowień. O ile będą ubiegać się o odroczenia maturzyści z r. 1924 już wcieleni do formacyj, to w celu umożliwienia im uzyskania niezbędnego zaświadczenia z uczelni i przedłożenia właściwym komendantom P. K. U., dowódcy formacyj, do których zainteresowani zostali wcieleni, będą udzielać im krótkoterminowych urlopów, a po przyznaniu odroczenia natychmiast zwalniać z formacji. Równocześnie polecił o M. spraw wojsk. przeprowadzić odnośnie wszystkich pobranych w roku bieżącym poborowych i ochotników, posiadających prawo służby jednorocznej, zaliczenie czasu odbytej przez nich służby w armji polskiej lub w formacjach ideowych polskich i armjach zaborczych na poczet służby obowiązkowej w wojsku stałem w stosunku 1:1 (za każdy dzień służby wojskowej poprzednio odbytej 1 dzień służby w wojsku stałem), jednak ogółem nie więcej ponad 3 miesiące.

Z całej Polski.

— **Pierwszy zjazd polskiej naukowej organizacji.** Dnia 6, 7 i 8 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd naukowej organizacji, urządzony przez zarząd koła inżynierów organizacji. Prócz członków koła w Zieździe tym mogą przyjąć udział wszyscy interesujący się sprawą racjonalnej organizacji. Podczas zjazdu będzie urządzona wystawa książek z zakresu organizacji i najnowszych urządzeń biurowych, zwiedzenie laboratorium psychotechnicznego i zakładów przemysłowych.

— **Zaprzeczenie w sprawie nominacji dr. Löwenhertza.** Podana przez „Kurjer Warszawski" 4 grudnia wiadomość o rozważaniu przez rząd kandydatury dra Löwenhertza, członka komisji rzeczoznawców dla spraw województw wschodnich na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, jest bezpodstawna.

— **Dwurazowe urzędowanie w polskich urzędach państwowych.** Z Warszawy donoszą, że min ster spraw wewn. Ratajski wniósł na radę ministrów projekt zaprowadzenia w urzędach państw. dwurazowego urzędowania a to od g. 9 do 1 i od 3 do 6. Wiadomość ta wywołała wśród urzędników fatalne wrażenie, głównie z tej przyczyny, że wielu urzędników z powodu marnego uposażenia zarabiać musi poza godzinami urzędowemi.

— **Pocztowe kupony międzynarodowe na odpowiedź.** Z dniem 1 grudnia br. wprowadzono sprzedaż międzynarodowych kuponów na odpowiedź (Coupon-reponse international) w urzędach pocztowych tut. okręgu: Borysław, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Lwów 1, Przemyśl 1, Rzeszów, Stanisławów 1, Stryj i Tarnopol. Na razie aż do wyczerpania, sprzedawane będą kupony na odpowiedź tylko dawnego wydania, które w obrocie zagranicznym wystarczają do uzyskania znaczków na połowę opłaty listu zagranicznego, wagi 20 gramów, a zatem do uzyskania na opłatę całkowitą listu zagranicznego potrzebne są dwa takie kupony. Cena sprzedażna kuponó v na odpowiedź dawnego wydania ustalona została aż do odwołania na 30 groszy od sztuki. Jedna i ta sama osoba może nabyć w ciągu jednego dnia najwyżej 20 szt. kuponów dawnego wydania. — Każdy kupon winien być zaopatrzony w wyraźny odcisk datownika na lewym rysunku obok ziemskiej obok napisu: „Timbre du bureau d'origine", w niektórych bowiem krajach nie wymienia się kuponów bez odcinku datownika.

— **Samobójstwo podpułkownika.** W Warszawie odebrał sobie życie podpułk. Tadeusz Ptaszyński, szef oddziału kwaterunkowego w 7 dep. art. intendantury.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Mikołaja b.; gr. kat. Amfyłokija. Jutro rz. kat. F. E. 2 Adw., Ambroż.; gr. kat. N. G. F. 25 po S. — Wschód słońca 7·08, zachód 3·23.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7·30.
Sobota o 3 pop. „Nieboska komedja" — wieczór wyjątkowo o godz. 6-tej „Noc św. Mikołaja".
Niedziela o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" (jubileusz Jasińskiego).
Niedziela o 7·30 wiecz. „Cyrulik sewilski" (występ Szymanowskiej).
Poniedziałek o 3 pop „Noc św. Mikołaja".
Poniedziałek o 7·30 wiecz. „Niziny".
Wtorek „Rigoletto" (występ Szymanowskiej).
Środa „Wicek i Wacek", komedja Przybyszewskiego (wznowienie).

Teatr Mały.

Sobota „Miłość czuwa".
Niedziela, poniedziałek, wtorek, środa „Miłość czuwa".

Teatr Nowości.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa „Marica".

Młoda Scenka.

Niedziela o 8 wiecz. „Dla szczęścia", sztuka w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„LEW": „Wyspa zatopionych okrętów".
„Kopernik" i „Marysienka": „Dziesięcioro przykazań".
„APOLLO" „NATAN MĘDRZEC".
„CHIMERA". „Pat i Patachon" „Narzeczona z Austrji".
„PASAŻ": „Cyrk Simsona".
„FATAMORGANA". „U progu upadku".

Ze Lwowa.

— **Zjazd związku adwokatów polskich** odbędzie się we Lwowie 7 i 8 bm w sali Towarzystwa politechnicznego z następującym programem: Dnia 7 bm. o godz. 10 nadzwycz. walne zgromadzenie celem uchwalenia statutu związkowego, który obejmie na całą Polskę rozszerzoną organizację Związku adwokatów polskich. Dnia 8 bm. o godz. 10 zebranie członków Związku w przedmiocie obecnego położenia adwokatury polskiej, na którem wygłoszone zostaną referaty o obecnym stanie adwokatury polskiej we wszystkich 3 byłych zaborach.

— **Na 14 dniowe ćwiczenia** powołani zostali 5 bm. rezerwiści roczników 1902, 1901 i 1899. Kategorji C 1.

— **Z. L. O. P. P. P. dzielnicy VI.** w sobotę 6 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali „Sokoła II" przy ul. Kętrzyńskiego l. 32 wiec obywatelski w sprawie obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa, na który zaprasza wszystkich obywateli dzielnicy VI. międzystowarzyszeniowy komitet założycielski Ligi O. P. P. P. dzielnicy VI.

— **25-lecie chóru akademickiego.** Dnia 8 b. m. o 11.30 w sali Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie ul. Chorążczyzny 7 odbędzie się ku uczczeniu 25-lecia istnienia T-wa śpiewackiego „Lwowski Chór Akademicki" Koncert jubileuszowy pod artystycznem kierownictwem prof. dra A. Sołtysa, z uprzejmym współudziałem artysty opery lwowskiej p. Cyganika. Bilety wcześniej do nabycia w cenie od 2—5 zł. w składzie nut p. Seyfartha.

— **Wycofywanie biletów zdawkowych.** Wymiana biletów zdawkowych poniżej jednego złotego odbywa się zupełnie normalnie przeważnie przy wpłacie podatków, opłat i należności do centralnej kasy państwowej, kas skarbowych, oddziałów Banku Polskiego oraz kas rządowych w Gdańsku. Wymiana uskuteczniana będzie przez te instytucje tylko do dnia 31 stycznia 1925 r., poczem niewycofane z obiegu bilety zdawkowe stracą swoją wartość. Przedstawiane do wymiany oraz wpłat bilety zdawkowe winny być posortowane i ułożone w paczki jednej wartości.

— **Fanny Dittner,** znana denuncjantka skazana za oszczerstwa, oszustwa i zbrodnię gwałtu publicznego na 3 lata ciężkiego więzienia, po zastosowaniu do niej amnestji, odsiedzieć miała 9 miesięcy i 25 dni. Na skutek odwołania się do łaski prezydenta Rzeczypospolitej, zniżył jej karę na 1 miesiąc więzienia. W miesiąc po odsiedzeniu tej kary, wydaloną zostanie z granic Polski.

— **Kompetencje architekty.** W związku z notatką o rekonstrukcji w kościele św. Mikołaja, komunikuje oficjalnie Izba inżynierska, że kierownik robót architektonicznych inż. Bronisław Wiktor, jako autoryzowany architekt cywilny, jest uprawniony kierować i wykonywać wszelkie roboty, wchodzące w zakres architektury i budownictwa lądowego, a dobór i kwalifikacja robotników zależy od jego uznania.

Odnośny Departament Magistratu, który w tej sprawie nie umiał nic powiedzieć, niech przyjmie to do wiadomości i na przyszłość lepiej informuje skarżące się strony.

— **Zamach samobójczy.** W zamiarze samob. wypiła wczoraj większą ilość kwasu solnego Janina G., żona urzędnika kolej., zam. przy ul. ks. Leszczyńskiego l. 3. Pierwszej pomocy udzieliło desperatce pogotowie rat. Powodem rozpaczliwego kroku miał być silny rozstrój nerwowy.

— **Żona — jędza.** Do jakiego stopnia dochodzi złośliwość ludzka, świadczy wypadek, który się zdarzył wczoraj w domu przy ul. Boimów 4. W domu tym mieszka na II. p. zarob. Józef Hajdaniel wraz z żoną Marją Hajdaniel, podpiwszy sobie nieco, po powrocie do domu, zrobił żonie awanturę a następnie położył się spać. Mściwa małżonka, pragnąc złość swą na mężu wywrzeć, nastawiła wodę na maszynkę a gdy już się zagotowała, oblała wrzątkiem śpiącego. Po dokonanym czynie, zbiegła i dotąd jej nieodszukano. Ciężko poparzonego odwieziono w stanie groźnym, po założeniu pierwszych opatrunków, do szpitala.

— **Z nadmiaru humoru postrzelił sobie rękę.** Jaworek, czeladnik piekarski, będąc rozbawionym, w towarzystwie swego brata i jeszcze jednego, przejeżdżał bryczką ub. nocy około godz. 1 w nocy przez ul. Józefata, dokąd odwiózł dwie również wesołe panie. W nadmiarze dobrego humoru, wyciągnął on z kieszeni rewolwer i strzelił, jednak tak nieszczęśliwie, że kula przeszła mu przez dłoń. Jaworkowi udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe.

— **Kasowe włamanie.** Do kancelarji szkoły Towarzystwa szkoły handlowej przy ul. Franciszkańskiej l. 9 dostali się ub. nocy włamywacze. Tu za pomocą specjalnych narzędzi, o czem świadczy umiejętne rozcięcie bocznej ściany ogniotrwałej kasy, wyciągnęli z niej 200 zł., będące własnością dyrektora szkoły dra Zagajewskiego, 50 zł. oraz 4 akcje Banku Polskiego na szkodę Towarzystwa. Pol. rozpoczęła śledztwo.

— **Potworny czyn rzeźnika.** Stowarzyszenie rzeźników prostuje w sprawie ,mordu przy ulicy Zamarstynowskiej, a mianowicie: „Nie jest prawdą, jakoby morderca Berty Menkes był czeladnikiem rzeźnickim, nie ma bowiem z zawodem rzeźnickim nic wspólnego, był natomiast zajęty niegdyś jako zwyczajny parobek u rozmaitych majstrów rzeźnickich i od dłuższego czasu z powodu choroby został oddalony".

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr.:** Damskie rękawiczki, laska, jedwab, książka, grzebyki, sweter, torebka, torebka zawierająca pieniądze, banknot P. K. K. P., pieniądze, pulares zawierający drobną kwotę.

—**Uroczyste poświęcenie nowego lokalu Księgarni Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska"** odbędzie się w Warszawie w niedzielę 7 bm. o godz. 12 w poł. przy ul. Nowy Świat 25/25 w gmachu własnym.

Na dochód budowy pomnika „ORLĄT" na Technice odbędzie się w niedzielę d. 7. grudnia Podwieczorek w Kawiarni Wiedeńskiej z wentą gospodarczą. Początek o g. 4-ej pop. Do wygrania zając, wódki, wędliny, cukier, drób itd.

—oxo—

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Drugi gościnny występ Szymanowskiej.** Świetną artystkę będziemy mieli możność podziwiać w niedzielę w „Cyruliku sewilskim". Obok gościa wystąpi p. Paszkowski oraz pp. Kasprowiczowa, Drabik, Martini i Dolnicki.

— **Znakomici artyści:** Bożewska, Lenczewski i Rydzewski ukażą się raz jeszcze w roli bohaterów sensacyjnej sztuki W. Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy" w poniedziałek 8 b.m. w sali „Sokoła-Macierzy".

— **Towarzystwo Metapsychiczne** im. J. Ochorowicza, doc. dr. med. e. phil. Hadrian Demianowski: „Błędy metodyczne metapsychizmu", wykład dnia 9 bm. (wtorek) o g. 7-mej wiecz. w sali „Teatrzyku dla młodzieży" I. gimn. im. M. Kopernika ul. Kubali 2. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Biura reklamy „Orbis" Romanowicza cza 10.

— **Niedzielne wykłady higieniczne.** W niedzielę 7 bm. o godz. 11 w sali teatru Świetlnego „Kopernik" wykład dr. Władysława Fuchsa pt. „Znaczenie sportu dla zdrowia i tężyzny narodu", połączony z pokazem ostatniej serji licznych i ciekawych przeźroczy krajowych i zagranicznych (z Olimpiady paryskiej).

— **Rządy bolszewickie w Rosji.** Na temat powyższy Kasyno i Koło lit.-art. wspólnie ze Związkiem adwokatów polskich urządza w dniu 9 grudnia 1924 o godz. 19 (7) wieczorem wykład mecenasa warszawskiego, doktora Adolfa Suligowskiego, doskonałego znawcy tego przedmiotu. — Wykład ten będzie nowem ujęciem źródeł bolszewizmu i przyczyny się znacznie do poznania istoty bolszewizmu a temsamem przedstawi sposoby jego zwalczania. Wydział Kasyna i Koła lit.-art. podając do publicznej wiadomości to swoje przedsięwzięcie, pragnie, aby jak najliczniejsze sfery inteligencji wzięły w niem udział.

— **Uniwersytet Ludowy** urządza w niedzielę 7 b. m. o godz. 11.30 w południe w sali kina „Marysienka" pl. Smolki 5 poranek kinematograficzny, na którym wyświetli komedję w 10 aktach pt. „Dziewczęta z Picadilly" w głównej roli Lya Mara. W poniedziałek 8 bm. o godz. 11.30 „Jackie Googan" oraz wesoła komedja. Ceny miejsc zniżone. Kasa czynna od godz. 10-tej. Orkiestra powiększona.

— **Dwa odczyty H. H. Ewersa we Lwowie.** Znakomity powieściopisarz i autor dzieł „Alraune" i „Wampir", wygłosi w sali Sokoła-Macierzy dwa odczyty. W poniedziałek 8 bm. o godz. 12 w poł. odczyt pt. „Moja sztuka i moja publiczność" — w środę 10 bm. o godz. 9 wiecz. odczyt p. t. „Mrówki i ja". Po odczytach nastąpi dyskusja. Bilety można nabywać wcześniej w księgarni „Oświata" (Akademicka 8), w niedzielę i poniedziałek w cukierni Welza. wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

— **Wystawa drobiu, gołębi i królików** zapowiada się dobrze. Zgłoszono mnóstwo eksponatów ze wszystkich dzielnic Polski. Ogólne zainteresowanie tak na prowincji, jakoteż we Lwowie. Równocześnie odbędzie się zjazd hodowców z całej Polski, na którym wygłoszone będą fachowe odczyty i referaty. Wystawa otwarta od rana do nocy przy świetle elektrycznem. W czasie trwania wystawy będą się odbywały masowe loty gołębi pocztowych.

NADESŁANE.

—x—

Rozsiewanie fałszywych wiadomości.

„Neues Wiener Achtuhrblatt“ w korespondencji z Warszawy umieścił niezgodną z prawdą wiadomość o Banku Małopolskim, a mianowicie, że w łonie Zarządu tej instytucji nastąpiły tarcia z powodu projektu przeniesienia Centralnej Dyrekcji z Krakowa do Warszawy i że obniżyły się na giełdzie akcje Banku Małopolskiego.

Jak się dowiadujemy, obie wiadomości mijają się z prawdą, gdyż nie było w łonie Zarządu Banku Małopolskiego żadnych tarć, a obniżenie akcyj nastąpiło równomiernie wraz z innemi walorami notowanemi na giełdzie.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Niemcy w Paryżu. W dniu 30. z. m. w Bordeaux rozegrał F. V. Karlsruhe mecz z drużyną F. C. Bastienne, zakończony zwycięstwem Niemiec w tounku 7 : 2. Drużyna niemiecka przybyła do Bordeaux na godzinę przed meczem wskutek trudności paszportowych na granicy i była przyjmowana bardzo serdecznie.

Turcy w Moskwie. Międzynarodowe zawody pomiędzy reprezntacjami Rosji i Turcji zakończyły się zwycięstwem Rosji w stosunku 3 : 0 (2 : 0). Zawody odbyły się w Moskwie w obecności 15.000 widzów.

Nieszczęśliwy wypadek. W czasie gry wiedeńskiego klubu Kickers z Amatorami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 20-letni gracz Frey. Zmarł on onegdaj w następstwie kontuzji brzusznej.

PŁYWANIE.

W konkursach pływackich we Wrocławiu wzięło udział sześciu młodych chłopców, zaproszonych z małego miasteczka węgierskiego Eger. Pokonali oni w pierwszym dniu w turnieju waterpolo mistrza południowych Niemiec w stosunku 4 : 2, w drugim zaś dniu miejscową drużynę w stosunku 9 . 2. Ogółem na 18 walk odnieśli 14 zwycięstwa. Zainteresowane nadzwyczajnemi powodzeniami gości inne miasta niemieckie, jak Norymberg, Lipsk, Drezno i Berlin, obsypały ich również zaproszeniami. Kiedy nasza młodzież będzie tak zapraszaną? Warunki pływackie są we Lwowie co najmniej takie same, jak i w miasteczku Eger, gdzie latem i zimą stoi tylko basen z wodą do dyspozycji pływaków.

OGÓLNE.

Bohaterstwo sportowca. Sport nietylko rozwija naród fizycznie, ale i pobudza go do czynów bohaterskich. Jako przykład niech posłuży fakt, który miał miejsce w czasie podróży angielskiej reprezentacji rugby do południowej Afryki. Ostatnie wagony pociągu, którym podróżowała reprezentacja, stanęły nagle w płonieniach, czego kierownik parowozu nie zauważył. Nie namyślając się długo — członek drużyny, napastnik Voyce wspiął się przez okno na dach wagonu i przebiegłszy następne dachy dał znak maszyniście do zatrzymania pociągu i w ten sposób uratował podróżnych od większego nieszczęścia. N.

—x—

NADESŁANE

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 5 grudnia.

+ **Ankieta w sprawie ustawy bankowej.** Wczoraj 5 bm. w ministerstwie skarbu, pod przewodnictwem wiceministra skarbu inż. Klarnera, rozpoczęła się dwudniowa ankieta w sprawie ustawy bankowej, opracowywanej obecnie przez ministerstwo skarbu. — W ankiecie biorą udział przedstawiciele Banku Polskiego, Izb handlowo-przemysłowych, Związków banków, Komitetu giełdy pieniężnej w Warszawie, centralnego Zw. polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, oraz szereg działaczy na polu bankowości i znawców tej sprawy pod względem teoretycznym. (AW.)

+ **Bezpośredni ruch kolejowy z Rosją.** Na konferenciach delegatów kolei polskich i rosyjskich, odbytych w Podwołoczyskach, doszło do porozumienia co do podjęcia bezpośredniego ruchu osobowego i towarowego między klejami rosyjskiemi i dyrekcją kolei lwowskiej, przez stacje graniczne Podwołoczyska—Wołoczyska. Spisano umowę w języku polskim i rosyjskim, która wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez władze kolejowe polskie i rosyjskie. Delegaci rosyjscy wyjechali z Podwołoczysk do Kijowa, gdzie ustalą termin drugiej konferencji, która odbędzie się w sprawie zawarcia kolejowej umowy granicznej na odcinku Zdołbunów—Szepelówka.

+ **Wystawa radiowa.** Dnia 4 bm. techniczny przemysł niemiecki otwiera w specjalnie wybudowanej hali wielką wystawę radiową. Wystawa ta ma na celu rozpowszechnienie niemieckiego przemysłu radiowego zarówno w Niemczech jak i zagranicą. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Prawie zupełny zastój był wczoraj na przed giełdzie. Obroty tylko w 5 papierach. Przedewszystkiem interesowano się Forestą, która doszła do 2.15 przy silnym popycie. Gazy kupowano po 12.75—12.85, Armę po 1.35 i 1.40 i Len po 0.38. Kilka transakcji w Jaworzynie. Reszta akcji w zupełnem zaniedbaniu. Na targu akcji kotowanych ruch większy, przy kursach naogół niezmienionych. Kupowano Chodorów po 5.30—5.35, Browary 9.35—9.40, Zieleniewskiego 10.30—10.40, Sierszę g. 5.05, Rakszawę 2.25—2.30. Popyt za Chodorowem, Gazoliną, Cegielskim, Ziem. B. K. i Bankiem Przemysł. Waluty silniejsze. Podaż nie pokrywa zapotrzebowania. Tendencja w akcjach utrzymana. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Hipoteczny 0.60, Przemysł. 0.34, 0.34 i pół, Z B. K. 0.14, 0.13, 0.15, 0.17, Browary 9.35, 9.40, Chodorów 5.30, 5.35, Chybie 6.65, Cegielski 0.58, 0.57, 0.56, Gazolina 2.00, 1.95, 1.90, Nafta 0.62, 0.62 i pół, Rakszawa 2.30, 2.25, Siersza el. 0.24, 0.23, Siersza g. 5.05, Tehate 2.30, 2.40, Zieleniewski 10.30, 10.40, Niemojowski 0.50, Oikos 2.25, Pezet 0.25.

Niekotowane: Arma 1.35, 1.40, Gazy wschodnie 12.75, 13.80, 12.85, Jaworzno (25) 15.05, 15.00 (drobne) 16.50, 16.40, Len 0.38, Polska Foresta 1.80, 1.90, 1.95, 22, 2.00, 2.05, 2.10, 2.15.

*

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj słabe.

Dolary amer.5. 5.17¼ do 5.17½, dolary kan. 5.14¼ do 5.14 3/4. korony czeskie 0.15¼ do 0.15 1/3, leje 0.02 i pół do 0.02 2/3, franki franc. 0.27 i pół do 0.27 2/3. franki szwajc. 1.00 do 1.02, funty szterl. 24.00 do 24.10, ruble po 500 i 100 za 1 tys. 3.15 do 3.25, drobne za 1 tys. 1.00 do 1.05, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.50, korony austr. za tys. 0.07 do 0.07 i pół.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.00, 20 frank. 19.60 do 19.80, 20 mark. 24.80 do 25.00, 10 rubli 26.80 do 27.00 gr.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 102,99—103,51. Złoty 103 24—103.76, N. Jork 0,0000-0.0000. Londyn 24,95. Paryż 29 67-29.83 Szwajcarja 00,00-C00,C0, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,10, B. dla Handlu i przem 1,00, B. Kredytowy warsz.0,33, B. Handlowy warsz. 5,10, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,35, B. Zw. Sp. Zarob. 6,00, B. Zachodni 1,80, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,20, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 1,60, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,10, Czersk 0,00, Częstocice 1,98, Gosławice 2,10 Michałów 0,00, Cukier 3,25, Węgiel 2,75, Pol. Nafta 0,62 Brugger 00,00, Nobel 1,70, Cegielski 0,55, Modrzejów V. 4,25, V-0,00, Norblin 0,66, Ostrowieckie 6,50, Parowozy 0,33, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,40, Starachowice 2,06 Ursus 1,25, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 00,00, Żyrardów 11,60 Borkowski 0,00, Syndykat Pol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,57, Haberbusch 4 90, Spiess 0 0), Siła Światło 0,50, Firley 0,32, Łazy 0,00, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,65, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,21, Fiitzner 0 00, Rudzki 1,20, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,70 Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0,00 Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,67 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 0,87, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja niejednolita. (AW)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 281	Lwów 5 grudnia	Warszawa 5 grudnia	Zurych 5 grudnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	99.50
1 funt ang.	—	24·36	24·19
100 frs franc.	—	28·68½	28 46
100 fr. szwaj.	—	100 57½	100·00
100 frc. belg.	—	C0·00	25·60
100 K czesk.	—·—	15 68	15·56
100 K węg.	—	0,00	0·0000
100000 k aust	—	0·00	7·15
100 M niem.	—	00000	1·22
1 Dolar am.	—	5·18½	5·16
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 52½	22·32
100 Lei rum.	00·00	0·00	2 50
100 guld. hol.	—	000 00	209· 0
100 K norw.	—	—·—	77 50
100 K duńsk.	—	— —	91·50
100 K szw.	—	000·00	139·25
Hiszpanja	—		72·70
Belgrad			7·60
Pożycz. złota		6·30	
Poż. kolej.		8 90	
Bony złote		0·99	
Miljonówka		0·75	
		(AW)	(AW)

Masowe morderstwo.

Z Frankfurtu nam donoszą:

„W małem miasteczku Haiger w Westfalji wymordowano 2 grudnia br. wieczorem wszystkich mieszkańców willi położonej koło dworca, położonej koło lasu a oddaloną od miasteczka o 15 minut, W willi tej znajdowały się biura wapiennika i mieszkanie rodziny dyrektora wapiennika Angersteina. Kilka razy próbowano włamać się do wil i, udaremniono to jednak. Dnia 2 bm. dyrektor Angerstein udał się wieczorem na pocztę. W czasie jego nieobecności wtargnęło do willi kilkunastu bandytów i wymordowało wszystkie zn jdujące się tam osoby, a to żonę dyrektora, jej matkę i siostrę, dwóch urzędników biura i dwóch ogrodników. Wszystkich zamordowali siekierą i sztyletem. Służąca uciekła do swego pokoiku — została tam jednak żywcem spalona, gdyż bandyci przed ucieczką podpalili willę benzyną, która spłonęła doszczętnie.

Wczorajsze dzienniki niemieckie donoszą, że nie był to wcale napad bandycki, lecz że sam dyrektor Angerstein dokonał tego masowego morderstwa i przyznał się do winy. Upozorował rachunek, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji, dopuściwszy się znacznych malwersacji w przedsiębiorstwie wapiennika. Dzienniki donoszą, że Angerman od wielu lat choruje na syfilis, który zakończył się paraliżem postępowym. Nie jest wykluczonem, że dokonał on masowego morderstwa skutkiem obłąkania. Przyznał on przed sędzią śledczem że wszystkie 8 osób zamordował z premedytacją.

H. G. WELLS. 5

SKARB.

(Tłumaczył: S. S.).

(Ciąg dalszy).

Co do mnie jednak, byłem tak pochłonięty myślą o skarbie, że prawie na nią nie zważałem... Nareszcie wykombinowałem plan. Zawsze miałem zdolności do kombinowania planów, ale niestety, nie do ich wykonywania. Obmyśliłem wszystko najdokładniej i zdecydowałem się... Naprzód projektowałem obładować sobie kieszenie półkoronówkami, a następnie... zaraz to panu opowiem.

Odetchnął głęboko i wypił kieliszek wina.

— Zdawałem sobie sprawę, że nie mogę otworzyć skrzynki w biały dzień. To też zaczekawszy do ostatniej nocy poprzedzającej mój wyjazd, gdy wszyscy już spali, wstałem z zamiarem wykonania mojego planu. Ale przechodząc przez kuchnię, trąciłem stojące wiadro, które przewróciło się z okropnym hałasem. Na to przyleciał stary ze strzelbą w ręku... Zostałem przyłapany... Wytłómaczyłem mu, że poszedłem do wodociągu napić się wody, bo ta, którą miałem w karafce, była ciepła. Musiałem jednak przy sposobności usłyszeć znowu kilka cytat biblijnych, zastosowanych do okoliczności...

— I cóż dalej?

— Zaraz!... Więc, plan mój był gotów... To nieszczęsne wiadro opóźniło go nieco, ale w zasadzie nic nie zostało zmienione. Nazajutrz rano wykończyłem skałę, pomazałem na zielono naśladując mech, przyklepałem ziemię itd... a miejsce, gdzie leżał skarb naznaczyłem puszką zielonej farby. Cała familja wyszła do ogrodu dla podziwiania mojego dzieła i jednogłośnie uznali, że było ono bardzo udane. Nawet ojciec złagodniał trochę i powiedział mi mniej więcej tego rodzaju komplement:

— Szkoda, że nie masz pan sposobności częściej w ten sposób pracować, bo znalazłbyś pan w końcu lukratywną posadę.

— Tak jest — odpowiedziałem mu — ta skała przedstawia dla mnie majątek.

Nie mogłem się powstrzymać, żeby mu tego nie powiedzieć. Czy pan zrozumiał? Że skała przedstawia dla mnie majątek, znaczyło...

— Rozumiem doskonale — potwierdziłem szybko, bo p. Brisker miał fatalny zwyczaj rozwodzenia się nad swoimi dowcipami.

— On za to nie zrozumiał w danej chwili. Ostatecznie, spakowałem kufry, pożegnałem moją przyszłą rodzinę i wyruszyłem nibyto do Londynu — oświadczył p. Brisker z nagłem ożywieniem, podsuwając mi głowę pod sam nos. — Nie taki jednak byłem głupi! Zatrzymałem się w Colchester... ani o kilometr dalej... Schowałem był łopatę w miejscu, gdzie ją łatwo znaleźć mogłem. Wynająłem bryczkę pod pozorem udania się do Ipswich, skąd miałem na drugi dzień rano powrócić. Pozostawiłem właścicielowi bryczki dwa funty kaucji i ruszyłem w drogę. Naturalnie, nie pojechałem wcale do Ipswich, natomiast o północy znalazłem się o sto kroków od ogrodu, gdzie też pozostawiłem konia i bryczkę. Sam zaś zabrałem się do przeprowadzenia mego planu. Noc była wymarzona do tego celu, niebo pokryte chmurami, gorąco było i błyskało się. Wkrótce zerwała się burza... deszcz zaczął padać ulewny, naprzód duże chlapiące krople, potem grad. Pracowałem pilnie... Nie przypuszczałem, żeby mógł kto usłyszeć i nie zważałem nawet bardzo na uderzenia motyki. Grzmoty, błyskawice i grad oszałamiały mnie. Nie myślałem ani o burzy, ani o koniu, ani o bryczce i spieszyłem się tak, że po chwili skrzynka już była odkryta...

(Dok. nast.)

—oxo—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.